

Zakaz handlu przez 30 godzin?

17 października 2018

Związkowcy z „Solidarności” nie zrealizują swojego kolejnego pomysłu. Wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej zapowiedział, że jego resort nie wyda pozytywnej rekomendacji dla projektu wydłużenia ograniczenia handlu do 30 godzin. Polityk stwierdził, że na tym polu są ważniejsze sprawy do zrealizowania.

„Solidarność” od kilku tygodni forsowała wizję, w której okres niehandlowy rozpoczynałby się w sobotę o 23:00, a kończył w poniedziałek o 5:00. Związkowcy argumentowali, że wielu przedsiębiorców „uporczywie powierza pracę przed godziną 24:00 w dniu poprzedzającym niedzielę lub święto”. Innym powodem dla którego związek domagał się zmian była „pilna potrzeba sprecyzowania przepisów”. Tak by według „Solidarności” sieci handlowe nie mogły łamać idei ustawy poprzez przekształcanie się w placówki pocztowe. Pod koniec września kilkunastu franczyzobiorców Żabki otrzymało korzystne wyroki sądowe w tej sprawie. Sądy albo uniewinniły agentów, albo umarzały podstępowanie lub odmawiały jego wszczęcia.

Stanisław Szwed, wiceszef ministerstwa RP i PS odniósł się w poniedziałek na łamach „Gazety Wyborczej” do obu kwestii. „Uważamy, że doba ma 24 godziny i robienie wyłomu w przypadku handlu nie byłoby dobrym rozwiązaniem” – powiedział zastępca Elżbiety Rafalskiej. Minister zaznaczył jednak, że przypadki kierowania do pracy o wczesnej porze jego zdaniem mijają się z celem. „Jeśli jest taka potrzeba, żeby przygotować sklep, tak aby mógł przyjąć klientów na przykład w poniedziałek o 5 rano to rozumiem, że mogą przyjść do pracy 2-3 osoby, które to robią. Nie ma potrzeby, żeby przychodziła cała zmiana”. Takie sprawy, według Szweda powinny być jednak ustalane w regulaminie zakładu, nie na poziomie ustawy.

Wiceminister skomentował również sprawę wykorzystywania luki w

ustawie poprzez otwieranie sklepów w niedziele jako placówek pocztowych. Zaznaczył, że jego ludzie pracują już nad rozwiązaniem tego procederu i jest to sprawa priorytetowa.

„To jest oczywiste, że sieć Żabka nie jest placówką pocztową. Jej główną działalnością nie jest obsługa pocztowa, czy kurierska i w tym zakresie ten przepis o zakazie handlu działa. Oczywiście Żabka wykorzystując różne kruczki prawne próbuje to omijać, dlatego to doprecyzujemy. Ja sam na czerwcowym spotkaniu zachęcałem szefostwo Żabki do odstąpienia od tych praktyk. Ponieważ spotkaliśmy się z niechęcią, to będziemy to musieli uregulować” – powiedział Szwed w rozmowie z „GW”.

W jaki sposób rząd zamierza temu zaradzić? „Jeżeli byłaby to przeważająca działalność, czyli jeżeli głównym działaniem jest usługa pocztowa, to placówka może być czynna w niedzielę. Nie ma takiej możliwości, żeby mieć jedną, czy dwie przesyłki kurierskie i na tej podstawie twierdzić, że jest się placówką pocztową” – wyjaśnił wiceminister.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: Strajk.eu